

KS. PRZEMYSŁAW KANTYKA

KONSTYTUCJA APOSTOLSKA BENEDYKTA XVI „ANGLICANORUM COETIBUS” I JEJ IMPLIKACJE DLA ŻYCIA WSPÓLNOTY ANGLIKAŃSKIEJ

I. TEOLOGICZNO-EKLEZJALNA SPECYFIKA ANGLIKANIZMU, CZYLI SKĄD SIĘ WZIĘLI TRADYCJONALIŚCI ANGLIKAŃSCY?

Kościół anglikański pozostał przywiązany do wiary wyrażonej w Nicejskim Symbolu Apostolskim, do Soborów ekumenicznych pierwszego tysiąclecia i do Ojców Kościoła. Nie tworzył własnych dogmatów czy powszechnie obowiązującej nauki. Wiąże się to poniekąd z jego strukturą eklezyjną, w której brak jest centralnego ośrodka zarządzania i urzędu nauczycielskiego czy wspólnego dla wszystkich Wspólnot prawa kościelnego. Powszechnie jednak za źródła teologii i przepowiadania uznaje się Biblię, wczesnochrześcijańskie Symbole wiary oraz *Book of Common Prayer* i *39 Artykułów Anglikańskich*.

Sposób myślenia teologicznego oddają właściwe dla anglikanizmu terminy *via media*, *comprehensiveness*, *agreement* oraz *common sense*. Anglikanie zazwyczaj nie uważają się za protestantów. A skoro za katolików też już nie, to jak siebie samych określają? Najczęściej można spotkać sformułowanie *Catholic and Reformed*, co oznacza w praktyce poszukiwanie drogi pośredniej między katolicyzmem i protestantyzm. Stąd mowa o *via media*, czyli „drodze środka”. Troska o to, aby niczego nie definiować, co nie zostało zdefiniowane w Piśmie Świętym, ale też nie odrzucać niczego, co się

Ks. dr hab. PRZEMYSŁAW KANTYKA, prof. KUL – kierownik Katedry Teologii Protestantckiej i kurator Katedry Teologii Ekumenicznej w Instytucie Ekumenicznym KUL; adres do korespondencji – e-mail: kantyka@kul.lublin.pl

nie sprzeciwia słowu Bożemu, dała teologii anglikańskiej możliwość akceptowania ogromnej różnorodności sformułowań teologicznych, a dzięki temu skłaniania się zarówno w stronę katolicyzmu, jak też ewangelicyzmu i niejako godzenia, „porozumienia” różnych stanowisk, co określane jest właśnie jako *comprehensiveness*¹. Powszechna zgoda wiernych w dziedzinie nauczania i organizacji życia kościelnego to *agreement*. Natomiast *common sense* to wspólnotowa, intuicyjna ocena poprawności sformułowań doktrynalnych.

Już od początku historii Kościoła anglikańskiego dało się w nim zauważyć różnice, które doprowadziły do ukształtowania się z czasem trzech głównych nurtów duchowych. Wierni nieakceptujący kalwińskich interpretacji formuł wiary, natomiast bliżsi katolicyzmowi nazwani zostali z czasem „Kościołem Wysokim” (*High Church*). Szczególnie wyraźnie zaznaczył się wpływ tego nurtu w XIX wieku poprzez powstanie w jego łonie tzw. Ruchu Oksfordzkiego. Postulowano w nim odnowienie autorytetu Kościoła, docenienie historycznego episkopatu, roli sakramentów, a także przywrócenie niektórych form liturgicznych sprzed Reformacji (rytuałści). Za założyciela Ruchu Oksfordzkiego uważa się Johna Keble. Inną wybitną postacią był John Henry Newman, profesor Oksfordu i duchowny anglikański, redagujący oksfordzkie „Traktaty na czasie” (*Tracts for the Time*). On sam (jak i wielu członków tego ruchu, określanego też mianem anglokatolików), wstąpił później do Kościoła rzymskokatolickiego, w którym ponownie przyjął święcenia kapłańskie, a w 1879 r. został mianowany kardynałem przez papieża Leona XIII. W nurcie tym, po kilku wiekach zupełnej pustki, doszło do wskrzeszenia wspólnot zakonnych, opartych na regułach benedyktyńskiej i franciszkańskiej.

Do nurtu zwanego „Kościołem Niskim” (*Low Church*), mniej licznego, należą wierni, dla których bliższa jest orientacja ewangelicka. Wywodzą się z tej części anglikanizmu, która dokonane reformy uważała za nie dość radykalne, a wydała z siebie nowe odłamy w postaci prezbiterian i kongregacjonalistów. Wyróżnia ich ewangelickie podejście do głoszenia słowa Bożego oraz purytański kult religijny.

Wierni niewykazujący zainteresowania żadną z dwu wyżej wymienionych opcji, a za to cechujący się dużą dozą tolerancji w poglądach na sprawy

¹ *Comprehension* – pojmowanie, rozumienie, tolerancja, zrozumienie dla innych poglądów; *comprehensive* – pojętny, obszerny, rozległy; *comprehensiveness* – termin wprost nieprzetłumaczalny na język polski, w teologii anglikańskiej oznacza zdolność do łączenia i zrozumienia różnych poglądów, nawet skrajnych lub przeciwstawnych; bywa tłumaczony zwrotem „inkluzywizm”, choć ma on również inne, dalekie od *comprehensiveness* znaczenia.

wiary i życia kościelnego zaliczają się do tzw. Kościoła Szerokiego (*Broad Church*). Dalecy od postaw zarówno katolickich, jak i ewangelickich, składają się raczej ku liberalizmowi czy nawet modernizmowi, gotowi są pozostawiać każdemu anglikaninowi swobodę patrzenia na wiele zagadnień dogmatycznych i etycznych. Bywają określani też jako „liberałowie”.

II. CZASY WSPÓŁCZESNE: DLACZEGO POTRZEBNA BYŁA KONSTYTUCJA „ANGLICANORUM COETIBUS”

Dnia 9 listopada 2009 r. opublikowano w Watykanie datowaną na 4 listopada, a zapowiadaną już wcześniej przez kardynała Williama Josepha Levađę, konstytucję apostolską *Anglicanorum coetibus*², ustanawiającą nowe struktury kościelne dla anglikanów pragnących przystąpić do pełnej komunii z Kościołem katolickim. Wraz z konstytucją opublikowano *Normy uzupełniające (Complementary norms for the Apostolic Constitution Anglicanorum coetibus)*³, precyzujące i uszczegóławiające zapisy konstytucji.

Ruch konwersyjny z anglikanizmu do Kościoła rzymskokatolickiego obserwowano już od dawna. Jego nasilenie wzrastało wyraźnie po podejmowanych przez kolejne prowincje Wspólnoty Anglikańskiej kontrowersyjnych decyzjach o święceniu kobiet do prezbiteratu, potem do episkopatu, następnie zaś o święceniu osób pozostających w związkach homoseksualnych. Czarę goryczy przelało zwłaszcza święcenie aktywnych homoseksualistów do episkopatu, co zaowocowało wieloodłamowym podziałem w Kościele Episkopalnym w USA (sprawa wyświęcenia na biskupa ks. Gene Robinsona w New Hampshire w USA). Konwersje te miały jednak charakter indywidualny, a wierni anglikańscy przystępujący do komunii z Kościołem katolickim stawali się katolikami i przyjmowali zazwyczaj obrządek rzymskokatolicki. Dotyczyło to również byłych anglikańskich duchownych, którzy przyjmowali święcenia w Kościele rzymskokatolickim.

Kościół rzymskokatolicki do tej pory nie miał żadnego rozwiązania, które mógłby zaproponować diecezjom, parafiom oraz innym grupom niekatolic-

² Por. B e n e d y k t XVI. *Konstytucja Apostolska „Anglicanorum coetibus” odnośnie do tworzenia Ordynariatów Personalnych dla Anglikanów nawiązujących pełną komunie z Kościołem katolickim*. „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie) 31 (2010) nr 1 s. 11-13 [dalej skrót: AC].

³ *Normy Uzupełniające do konstytucji apostolskiej „Anglicanorum coetibus”*. W: Wspólnota Anglikańska a ekumenia. *Wokół konstytucji apostolskiej „Anglicanorum coetibus” Benedykta XVI*. Kraków 2010 s. 167-174 [dalej skrót: NU].

kim, chcącym przystąpić do pełnej komunii z Biskupem Rzymu, a zachować choć częściowo swoje struktury, a co ważniejsze – swoją tradycję duchową i liturgiczną. Rzym nie wychodził też z propozycją zbiorowych przyłączeń, gdyż – jak nietrudno się domyślić – musiało by to spowodować falę oskarżeń o prozelityzm. Epoka unii kościelnych zawieranych z Rzymem przez części Kościołów niekatolickich odeszła już dawno w przeszłość, a uniatyzm jako metoda eklezjologiczna został oficjalnie zaniechany w *Dokumencie z Balamand*⁴ z 1993 r., wydanym przez Wspólną Komisję Międzynarodową do Dialogu Teologicznego między Kościołem rzymskokatolickim i Kościołem prawosławnym.

III. KTO PUKA DO DRZWI RZYMU?

W 1990 r. powstała Tradycyjna Wspólnota Anglikańska (*Traditional Anglican Communion*, TAC), złożona z 15 diecezji i innych organizmów kościelnych, które wyodrębniły się ze Wspólnoty Anglikańskiej, manifestując swoje przywiązanie do dawnej anglikańskiej tradycji oraz biblijnych norm moralnych i życia kościelnego. Aktem założycielskim TAC, wspólnoty liczącej ok. 400 tys. wiernych, jest *Konkordat*⁵ z 1990 r., poprawiony w 2003 r. W październiku 2007 r. biskupi TAC, pod przewodnictwem swego prymasa abpa Johna Hepwortha, w liście skierowanym do Stolicy Świętej formalnie wyrazili pragnienie grupowego przystąpienia do pełnej komunii z Kościołem rzymskokatolickim i zadeklarowali przyjęcie doktryny katolickiej zawartej w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*. Kongregacja Doktryny Wiary odpowiedziała na petycję TAC w liście z 5 lipca 2008 r. Inicjatywa TAC stała się formalnym powodem podjęcia przygotowań do utworzenia struktur kanonicznych w Kościele rzymskokatolickim dla przyjęcia anglikanów. Dla ścisłości należy dodać, że TAC nie reprezentuje wszystkich anglikańskich struktur tradycjonalistycznych czy też tzw. katolickich anglikanów

⁴ *Uniatyzm, metoda unijna, a obecne poszukiwanie pełnej wspólnoty*. „Biuletyn Ekumeniczny” 23:1994 s. 75-84; „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 10:1994 nr 2 (34) s. 77-82. Na temat tego dokumentu zob. też W. H r y n i e w i c z. *Przeszłość zostawić Bogu. Unia i uniatyzm w perspektywie ekumenicznej*. Opole: WSK 1995; t e n ż e. *Uniatyzm w przeszłości i dzisiaj. Wokół uzgodnienia z Balamand (1993)*. „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 10:1994 nr 2 (34) s. 9-19.

⁵ *The Traditional Anglican Communion Concordat of 1990 as Amended at the Meeting of the College of Bishops of the Traditional Anglican Communion*, November 26-28, 2003. W Internecie: http://acahomeorg0.web701.discountasp.net/tac/library/docs/TAC_1990_concordat.pdf

(lub anglikokatolików), toteż można się spodziewać zainteresowania możliwością stwarzaną przez konstytucję *Anglicanorum coetibus* także ze strony innych środowisk anglikańskich, które już wcześniej wyrażały dezaprobatę dla kierunku rozwoju życia kościelnego we Wspólnocie Anglikańskiej. Obok TAC największe zainteresowanie wykazują środowiska zrzeszone w stowarzyszeniach *Forward in Faith*, istniejące zarówno w Ameryce Północnej, jak i w Australii.

IV. CO PRZYGOTOWANO DLA PRZYBYSZÓW?

Zarówno konstytucja *Anglicanorum coetibus*, jak i wydane do niej *Normy uzupełniające* przygotowano dla umożliwienia konwersji grupowych. Konstytucja przewiduje więc przygotowanie odpowiednich struktur, które mają przybrać postać ordynariatów na wzór ordynariatów wojskowych. Nie będą one miały jednak charakteru prałatur personalnych. Ordynariat będzie tworzony na terenie konkretnej Konferencji Episkopatu decyzją Kongregacji Nauki Wiary, a na jego czele stanie ordynariusz, którym może być prezbiter lub biskup. Ordynariusz będzie członkiem Konferencji Episkopatu, na której terenie znajdować się będzie jego ordynariat. Przynależność do ordynariatu będzie personalna, a nie terytorialna. Będą mogli do niego należeć świeccy, duchowni oraz członkowie instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego przychodzący ze Wspólnoty Anglikańskiej. Do ordynariatu będą też mogli należeć dawni anglikanie, którzy wcześniej indywidualnie konwertowali do Kościoła katolickiego. Akces do ordynariatu będzie się dokonywał na podstawie pisemnego wyrażenie woli przez przystępującego, od którego wymagać się będzie przyjęcia *Katechizmu Kościoła Katolickiego*.

Ordynariaty personalne mają być tworzone dla „zachowania liturgicznej, duchowej i duszpasterskiej tradycji Wspólnoty Anglikańskiej wewnątrz Kościoła katolickiego jako cenne dary dla podtrzymania wiary członków ordynariatu i jako skarby, które mają być współdzielone”⁶. Tak więc anglikanie-katolicy będą mogli zachować liturgię anglikańską, jednak ich księgi liturgiczne będą podlegały zatwierdzeniu przez Stolicę Świętą. Dotyczy to zarówno sprawowania Eucharystii, jak i innych sakramentów oraz Liturgii Godzin, a także innych nabożeństw właściwych dla anglikanizmu.

⁶ AC III.

Najwięcej emocji we wszystkich przekazach medialnych budziła sprawa możliwości przejścia do Kościoła katolickiego żonatych duchownych anglikańskich. Nie jest to jednak rozwiązanie nowe, albowiem i wcześniej przy konwersjach indywidualnych dawni duchowni anglikańscy przyjmujący święcenia we wspólnocie Kościoła rzymskokatolickiego byli zwalniani z zachowania celibatu i mogli być święceni jako żonaci. Wystarczy nadmienić, że w niektórych diecezjach angielskich w ciągu ostatnich dwudziestu lat niemal połowa święconych to eksanglikańscy duchowni. Również konstytucja *Anglicanorum coetibus* przewiduje możliwość święcenia żonatych mężczyzn, jednak za każdym razem za zgodą Stolicy Świętej. Pozostawia bowiem jako normę dla duchowieństwa pozostawanie w celibacie. Reguła ta i odstępstwa od niej dotyczyć też będą seminarzystów ordynariatów anglikańskich. Jedynie na biskupów będą mogli być wybierani – zgodnie ze starożytną tradycją Kościoła rzymskokatolickiego i Kościołów prawosławnych – jedynie mężczyźni nieżonaci. Nadmienić przy tym trzeba, że nadal obowiązuje orzeczenie o nieważności święceń anglikańskich wydane w 1896 r. przez papieża Leona XIII w bulli *Apostolicae curae*⁷. Stąd konieczność reordynacji księży anglikańskich.

Formacja do kapłaństwa dla kandydatów z ordynariatów anglikańskich będzie się odbywać wspólnie z kandydatami rzymskokatolickimi, jednak ordynariusze będą mogli ustanawiać dla nich dodatkowe programy i domy formacyjne. Ordynariusze będą też musieli zadbać o odpowiednie uposażenie duchownych wchodzących w skład ordynariatu. Ordynariaty będą miały swoje Rady Duszpasterskie, a także Rady Zarządzające, złożone z co najmniej sześciu duchownych, a wypełniające rolę przewidziana przez KPK dla Rady Kapłańskiej i Kolegium Konsultorów. Ordynariusze będą zobowiązani do obywatnia wizyt *ad limina* co pięć lat, tak jak biskupi diecezjalni.

V. ODBIÓR KONSTYTUCJI „ANGLICANORUM COETIBUS” PO STRONIE ANGLIKAŃSKIEJ

Ustanowienie ordynariatów dla anglikanów pragnących przystąpić do pełnej jedności z Kościołem katolickim to sytuacja całkiem nowa. Pierwsze reakcje ze strony Tradycyjnych Anglikanów wydają się bardzo dobre, niemal

⁷ Zob. np. C. Halifax. *Leo XIII and Anglican Orders*. London 1912; J.J. Hughes. *Absolutely null and utterly void: the Papal condemnation of Anglican orders 1896*. London 1968.

entuzjastyczne. W oświadczeniu wydanym po publikacji *Anglicanorum coetibus* prymas TAC abp John Hepworth stwierdził, że oferta Ojca Świętego okazała się hojniejsza, niż można się było spodziewać.

Nie należy jednak zapominać o pozostałych 99,5% anglikanów, którym niespieszno do Rzymu. Z pewnością – mimo uspokajających zapewnień o kontynuowaniu dialogu ekumenicznego – sytuacja po publikacji *Anglicanorum coetibus* stwarza nową sytuację w relacjach ekumenicznych. Nie milkną przecież także głosy oburzenia i krytyki, wyrażające rozczarowanie, upokorzenie, złość czy drwinę. Z połajaniem Benedykta XVI pośpieszyli natychmiast dyżurni krytycy w rodzaju Hansa Künga. W wypowiedziach tych nie znajdujemy jednak, poza zjadliwością, żadnej rzeczowej oceny, nie warto więc ich przytaczać.

Niemalą jest też po stronie anglikańskiej głosów stonowanych. Komentatorzy z tego kręgu wśród pozytywnych cech papieskiej konstytucji wymieniają zazwyczaj samo docenienie liturgicznej tradycji anglikanizmu i troskę o jej zachowanie w nowo powstających ordynariatach, poprzez zgodę na używanie anglikańskich ksiąg liturgicznych⁸ oraz możliwość kształcenia kandydatów na duchownych z uwzględnieniem liturgiczno-teologicznej spuścizny anglikanizmu⁹. Pozytywną stroną jest także samo organizacyjne wyodrębnienie wspólnot anglikańskich w cieszące się dużą swobodą ordynariaty¹⁰. Doceniana jest także możliwość zachowania instytutów życia konsekrowanego¹¹ oraz synodalnych struktur wspólnot anglikańskich w ramach rozwiązań kanonicznych rzymskokatolickich¹². Nie może ująć uwagi także stworzona przez konstytucję możliwość święcenia mężczyzn żonatych, choć na zasadzie powielania wyjątku i z wyłączeniem święceń w stopniu episkopatu¹³. W tych zapisach konstytucji widoczny jest wysiłek przystosowania tożsamości anglikańskiej do kontekstu Kościoła łacińskiego¹⁴.

Jednocześnie zwraca się uwagę na fakt, że święcenia anglikańskie wciąż nie są w Kościele katolickim uznawane, co podważa wiarę anglikanów w ich

⁸ AC III.

⁹ AC IV § 5.

¹⁰ AC I § 1-5; II.

¹¹ AC VII.

¹² AC X § 1-4.

¹³ AC VI § 1-6.

¹⁴ Por. C. Slipper. *Konstytucja apostolska „Anglicanorum coetibus” Benedykta XVI z perspektywy anglikańskiej*. W: *Wspólnota Anglikańska a ekumenia. Wokół konstytucji apostolskiej „Anglicanorum coetibus” Benedykta XVI*. Kraków 2010 s. 104-109.

ważność. Ponadto dla katolicyzujących anglikanów znalezienie się w strukturach Kościoła łacińskiego oznacza zubożenie poprzez zerwanie łączności z innymi nurtami anglikanizmu – ewangelikalnym i liberalnym. Dla kandydatów do święceń brak też pełnej wolności wyboru między małżeństwem a celibatem, skoro każdorazowo trzeba uzyskiwać zgodę Kurii rzymskiej na święcenie kandydata żonatego. Okrojona jest też tradycyjna synodalność życia kościelnego, skoro wprowadzone ciała kolegialne, Rady Duszpasterskie oraz Rady Zarządzające mają wobec ordynariusza tylko głos doradczy, a nie decydujący. Anglikanizm natomiast podkreślał zawsze autorytet całego ludu Bożego. I wreszcie najpoważniejszy zarzut: konstytucja *Anglicanorum coetibus*, zachowując liturgiczną tradycję anglikanizmu, usuwa ją poza jej własny kontekst teologiczny. Nie może być inaczej, skoro oficjalnym wyrazem wiary wyznawanej przez członków Ordynariatu ma być *Katechizm Kościoła Katolickiego*¹⁵. Stąd, jak zauważa Arcybiskup Canterbury Rowan Williams, może być mowa tylko o adaptacji dokonanej przez konstytucję, nie ma zaś żadnego eklezjologicznego przełomu¹⁶. C. Slipper mówi nawet o „skróconej wersji anglikanizmu”: *Anglicanorum coetibus* stara się zintegrować z Kościołem rzymskokatolickim istniejące w anglikanizmie „elementy uświęcenia i prawdy, a nie zachować je w ich kontekście”. Z tej racji model eklezjologiczny wytworzony przez konstytucję nazywa „jednością poprzez częściowe wchłonięcie”¹⁷. Stąd już niedaleko do wniosku o nieekumeniczności konstytucji *Anglicanorum coetibus*: wedle Rowana Williama konstytucja nie może być w żadnym sensie projektem chrześcijańskiej jedności i w tym sensie jest nieekumeniczna, ponieważ nie respektuje integralności eklezjologicznej partnera¹⁸.

Czy wobec takiej krytyki wydanie przez Benedykta XVI konstytucji przyczyni się do zaistnienia pozytywnych zmian w ekumenicznym obrazie chrześcijaństwa? Na konkretne owoce trzeba będzie jeszcze poczekać, jako że planowane ordynariaty i ewentualne przejście do nich wspólnot anglikańskich jest dopiero *in statu nascendi*. W obecnej chwili najbardziej cieszą inicjatywy wewnętrznej odnowy w łonie anglikanizmu, którym asumpt do nasilenia dała właśnie konstytucja *Anglicanorum coetibus*. Nie można bowiem nie zauważyć faktu, że większość anglikanów, przywiązanych do swej angli-

¹⁵ AC I §5.

¹⁶ *Archbishop's Address at the Willebrands Symposium in Rome*. Thursday 19 November 2009. <http://www.archbishopofcanterbury.org/2616>

¹⁷ Slipper. *Konstytucja apostolska „Anglicanorum coetibus”* s. 109-114.

¹⁸ *Archbishop's Address at the Willebrands Symposium in Rome*.

kańskiej tożsamości, woli zmieniać Wspólnotę Anglikańską od wewnątrz. Paradoksalnie, odejście tradycjonalistów anglikańskich do Kościoła katolickiego osłabi katolizujące skrzydło we Wspólnocie anglikańskiej, a tym samym osłabiona zostanie bariera powstrzymująca anglikańskich liberałów od wprowadzenia w życie forsowanych przez nich, obcych tradycji rozwiązań.

Dość powiedzieć, że przysparzająca Wspólnocie Anglikańskiej najwięcej kłopotów prowincja – Episkopalny Kościół w USA (ECUSA) – wciąż stawia resztę świata anglikańskiego przed faktami dokonanymi, pomimo ciągłych nawoływań abpa Rowana Williamsa o powstrzymanie się od wprowadzania innowacji nieakceptowanych przez całość Wspólnoty. Kościół episkopalny w USA doprowadził bowiem do dalszego eskalowania napięcia w łonie Wspólnoty Anglikańskiej, decydując się na wyświęcenie żyjącej od 20 lat w związku homoseksualnym kanonik Mary Glaspool na biskupa pomocniczego Los Angeles¹⁹.

Właśnie w celu przywrócenia jedności w doktrynie i praktyce ekumenicznej Arcybiskup Canterbury proponuje przyjęcie przez wszystkie prowincje Wspólnoty Anglikańskiej tzw. *Anglican Communion Covenant*, czyli „Przymierza Wspólnoty Anglikańskiej”²⁰. „Przymierze” ma na celu uporządkowanie podstaw doktrynalnych anglikanizmu, a także zabezpieczenie Wspólnoty przed rozbiciem jej od wewnątrz poprzez wprowadzanie do życia kościelnego elementów niezgodnych z tradycją anglikańską. W odpowiedzi prymas Kościoła episkopalnego, Katharine Jefferts Schori, wydała list pasterski do swego Kościoła, w którym odrzuciła „Przymierze”, określając je jako „instrument kontroli, służący scentralizowaniu władzy w *Anglican Communion*”²¹.

Wysiłki abpa Williamsa, podejmowane w celu zapobieżenia dalszym rozłamom we Wspólnocie Anglikańskiej, poniosły porażkę także podczas niedawnego Synodu Kościoła Anglii. Synod bowiem odmówił utworzenia w Kościele anglikańskim podobnych struktur dla tzw. tradycyjnych anglikanów, jakie zaproponował papież Benedykt XVI w konstytucji *Anglicanorum coetibus*²².

¹⁹ Por. D. Walencik. *Biskup lesbijka wyzwaniem dla jedności anglikanów*. <http://www.ekumenizm.pl/article.php?story=20091207125959759>

²⁰ *The Anglican Communion Covenant*. http://www.anglicancommunion.org/commission/covenant/docs/The_Anglican_Covenant.pdf

²¹ Por. M. Ziemiński. *Episkopalna pięćdziesiątnica trwa?* <http://www.ekumenizm.pl/article.php?story=20100607205804543>

²² *Abp Williams o chaosie wśród anglikanów*. <http://www.oecumene.radiovaticana.org/pol/Articolo.asp?c=356124>

VI. INICJATYWA GLOBALNEGO ANGLIKAŃSKIEGO POŁUDNIA

Czy wobec tego, co powiedziano, anglikanizm skazany jest na powolną dekadencję, naznaczoną z jednej strony coraz bardziej liberalnym podejściem do kwestii etycznych, moralności, a także doktrynalnych – święceń kobiet, a z drugiej strony coraz większą falą konwersji na inne wyznania, w tym – najprawdopodobniej – na katolicyzm?

Niekoniecznie. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można postawić tezę, że – paradoksalnie – obecna sytuacja we Wspólnocie anglikańskiej to możliwy początek odnowy duchowej i eklezjalnej. Jest to bowiem sytuacja możliwego przesilenia. Możliwość dojścia do przesilenia i do odzyskania przez Wspólnotę anglikańską duchowego wigoru, zdolnego utrzymać już związanych z nią wiernych, a także przyciągnąć nowych zarysowuje się na południowej półkuli.

Wspólnota anglikańska to twór zgoła niejednolity, w którym realizowany jest tzw. model autorytetu rozproszonego. Składa się z 38 prowincji kościelnych, z których każda, uznając siebie samą za prowincję anglikańską, jest też za taką uważana przez pozostałe prowincje. Każda prowincja jest zarządzana przez synod prowincjalny i przez prymasa i jest całkowicie niezależna jurysdykcyjnie od innych prowincji. Ponad te władze nie ma innej władzy zwierzchniej nad prowincją anglikańską. Zwierzchnictwo Arcybiskupa Canterbury jest wyłącznie honorowe, a on sam ma realną władzę tylko w swej prowincji Canterbury. W Anglii są dwie prowincje: druga, obok Canterbury, to prowincja Yorku. Tak więc abp Rowan Williams nie rządzi nawet całym Kościołem Anglii – *Church of England*. Także inne platformy pan-anglikańskie: spotkania prymasów (*Primates meetings*), konferencje w Lambeth (*Lambeth conferences*), odbywające się co dziesięć lat, czy Anglikański Komitet Konsultacyjny (*Anglican Consultative Council*) – to tylko ciała pomocnicze, fora wymiany poglądów, bez realnej władzy jurysdykcyjnej²³.

Do początku XX wieku ton życiu kościelnemu we Wspólnocie anglikańskiej nadawały prowincje półkuli północnej. Zarówno Kościół-Matka – *Church of England* – jak i inne prowincje znajdujące się w krajach bogatej północy, szczególnie w USA i Kanadzie czy Szkocji, przodowały w „nowinkach” kościelno-teologicznych. Prym wiódł w tym jednak niezaprzeczalnie Episkopat USA (*Episcopal Church of USA*, czyli ECUSA).

²³ Zob. J. R o s e n t h a l. *The Essential Guide to the Anglican Communion*. Harrisburg 1998.

Lansowane tam zmiany, począwszy od ruchu na rzecz ordynacji kobiet do prezbiteratu, skończywszy na ordynacji aktywnych gejów i lesbijek na biskupów, głosowane były następnie w kolejnych prowincjach i niektóre – jak ordynacja kobiet – niemal powszechnie wprowadzone. Gdy jednak posunięto się jeszcze dalej, odezwały się głosy niezadowolonych. Czarę goryczy przełała decyzja ECUSA, podjęta w 2003 r. pomimo protestów wewnątrz prowincji, jak i ze strony innych prowincji, o święceniach ks. Gene Robinsona na biskupa New Hampshire w USA. Do ołtarza święceń (już w 2004 r.) prowadził go była żona z córką oraz obecny partner.

Przez Wspólnotę Anglikańską zaczęła przetaczać się fala dyskusji. Narastało niezadowolenie. W samej prowincji amerykańskiej ECUSA pojawiło się najwięcej głosów krytyki i inicjatyw separatystycznych. W osiemdziesięciomilionowej Wspólnocie Anglikańskiej Kościół Episkopalny to jednak zaledwie 2 miliony wiernych, czyli 2,5% całości. Niezadowolenie z powstałej sytuacji objęło jednak także inne prowincje anglikańskie. Po raz pierwszy dał się słyszeć z taką wyrazistością i siłą głos prowincji anglikańskich w Afryce. Nigeryjski prymas Peter Akinola zapowiadał nawet utworzenie w USA paralelnej jurysdykcji kościelnej pod swoim przewodnictwem dla anglikanów niemogących się pogodzić z kursem obranym przez władze ECUSA i jego prymaszkę – Katharine Jefferts Schori.

Ostatecznie jednak doszło do jeszcze szerszej inicjatywy z udziałem prowincji afrykańskich i nigeryjskiego prymasa Akinoli. W kolejnych spotkaniach (m.in. w Nairobi w 2003 r., w Kairze w 2005 r.) stopniowo doszło do zawiazania porozumienia grupującego 20 z 38 prowincji anglikańskich²⁴. Nazwano je terminem *Global South* – „Globalne Południe”, który wcześniej był stosowany na określenie biednych krajów półkuli południowej, a potem Kościołów w tychże krajach. Globalne Południe powołało do życia Komitet Kierujący (*Steering Commitee*) z prymasem Nigerii Akinolą na czele. Oprócz prowincji afrykańskich w Globalnym Południu znalazły się prowincje anglikańskie z Oceanii, Azji, Indii i Środkowego Wschodu. Prowincje Globalnego Południa, najkrócej ujmując, opowiadają się za zachowaniem tradycyjnych anglikańskich wartości, opartych na nauczaniu biblijnym. Szczególnie wyraźnie odcinają się od praktyk święcenia homoseksualistów obojga płci oraz błogosławienia par tej samej płci.

²⁴ *Statement of the Primates of the Global South in the Anglican Communion, 2 November 2003.* http://www.globalsouthanglican.org/index.php/blog/comments/statement_of_the_primates_of_the_global_south_2_Nov_2003.

Jednocześnie Globalne Południe deklaruje przywiązanie do ewangelicyzmu, charakterystycznego dla anglikanizmu w dobie jego powstania i rozwoju. Ratunek dla anglikanizmu jako wyznania widzi nie w konwersji na katolicyzm, ale w powrocie do wartości biblijnych, szczególnie w sferze etyki seksualnej. Po wydaniu konstytucji *Anglicanorum coetibus* Komitet Kierujący wydał dokument zatytułowany *Wezwanie duszpasterskie*²⁵. Autorzy tego dokumentu konstatają wspólne z papieżem Benedyktem XVI stanowisko w sprawie nauczania na temat ludzkiej seksualności. Odcinają się jednak od możliwości skorzystania z propozycji zawartych w *Anglicanorum coetibus*. Upatrują oni zachowania „katolickiej i apostolskiej wiary oraz ładu Wspólnoty” nie w konwersji, ale w jak najszybszym przyjęciu przez prowincje anglikańskie „Przymierza anglikańskiego” (*Anglican Covenant*), zaproponowanego w 2005 r. przez Połączony Stały Komitet Prymasów i Anglikańskiej Rady Konsultacyjnej (*The Joint Standing Committee of the Primates and of the Anglican Consultative Council*).

Jako prymasi Wspólnoty oraz strażnicy katolickich i apostolskich: wiary i ładu, pozostajemy we wspólnocie z biskupami, duchowieństwem i świeckimi, którzy kultywują biblijne nauczanie przeciwne ordynowaniu otwarcie homoseksualnych duchownych, konsekrowaniu ich na biskupów oraz błogosławieniu związków homoseksualnych. Apelujemy też do nich, jako do braci anglikanów, by trwali niezachwianie z nami w pielęgnowaniu anglikańskiego dziedzictwa, w realizacji wspólnego powołania, w okazywaniu jedności i wspólnoty życia oraz w podtrzymywaniu naszego przymierza²⁶.

Dla Prymasów Anglikańskiego „Globalnego Południa”, reprezentujących większość żyjących dziś anglikanów, „katolickość” wiary oznacza jej powszechność, a nie fakt podtrzymywania jej w ramach Kościoła katolickiego. W takim rozumieniu są anglikanie katolikami.

W „komunikacie” z trzeciego spotkania Anglikańskiego „Globalnego Południa”, które odbyło się w październiku 2005 r. w Egipcie, stwierdzono, że:

Wiara katolicka jest powszechną wiarą powierzoną „raz na zawsze” apostołom i przekazywaną dalej z pokolenia na pokolenie (Jk 3). Stąd każda proponowana

²⁵ *Global South Primates Steering Committee: A Pastoral Exhortation to the Faithful in the Anglican Communion 2009*. http://www.globalsouthanglican.org/index.php/blog/comments/pastoral_exhortation

²⁶ Tamże.

innowacja musi być oceniana w obliczu Pisma Świętego oraz historycznego nauczania Kościoła. [...] Kościół lokalny wyraża swą katolickość poprzez przywiązanie do nauczania apostołskiego, skupianie swojej uwagi na modlitwie i sakramencie, zachowywanie ciepłej i troskliwej wspólnoty oraz poprzez swój rozwój, ewangelizację i misję (Dz 2, 42-47)²⁷.

Prymasi anglikańskiego Południa, gorąco popierający ideę „Przymierza anglikańskiego” i opowiadający się za dynamicznym przywództwem we Wspólnocie, jawią się, w swoim rozumieniu, jako rzecznicy katolicyzmu na równi z Benedyktem XVI. „Lakmusowym testem” katolickości byłoby więc dla anglikanów nie ewentualne korzystanie z możliwości przechodzenia pod jurysdykcję papieża, lecz akceptowanie i sygnowanie „Przymierza anglikańskiego”²⁸.

*

Nie ulega wątpliwości, że ogłoszenie konstytucji *Anglicanorum coetibus* stworzyło nową jakość tak w życiu Wspólnoty Anglikańskiej, jak i dla Kościoła rzymskokatolickiego oraz dla ruchu ekumenicznego w ogólności. Tym jednak, którzy spieszą z ogłaszaniem rzymskiego triumfalizmu, uniatyzmu czy antyekumenizmu, warto przypomnieć, że prowincje Wspólnoty anglikańskiej od dawna – podobnie jak też wiele Kościołów protestanckich – wprowadzają jednostronnie zmiany w życiu kościelnym przeciwne wielowiekowej tradycji, wspólnej dla nich i katolicyzmu i prawosławia. Nie chcą też przyjąć do wiadomości, że postępowanie takie jest zgoła nieekumeniczne. Powołują się przy tym, jak to często czyni pani prymaska ECUSA Katharine Jefferts Schori, na prowadzenie przez Ducha Świętego. Czy ten sam Duch działa różnie w różnych częściach chrześcijaństwa? Czy pobudza niektóre Kościoły przeciw jedności wszystkich chrześcijan? Na pewno nie. Od jakiego więc ducha pochodzą pomysły na wprowadzanie nowości coraz bardziej dzielących Kościoły wewnątrz i między sobą?

²⁷ *Third Trumpet: Communique from 3rd South to South Encounter*. http://www.global-southanglican.org/index.php/blog/comments/third_trumpet_communique_from_3rd_south_to_south_encounter

²⁸ Por. M. Ziemoński. *Anglikańscy Prymasi: jesteśmy katolikami*. <http://www.ekumenizm.pl/article.php?story=20091029093024242>

BIBLIOGRAFIA

1. DOKUMENTY KATOLICKIE

- Benedykt XVI: Konstytucja Apostolska *Anglicanorum coetibus* odnośnie do tworzenia Ordynariatów Personalnych dla Anglikanów nawiązujących pełną komunię z Kościołem katolickim. „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 31 (2010) nr 1 s. 11-13.
- Normy Uzupełniające do konstytucji apostolskiej *Anglicanorum coetibus*. W: Wspólnota Anglikańska a ekumenia. Wokół konstytucji apostolskiej *Anglicanorum coetibus* Benedykta XVI. Kraków 2010 s. 167-174.

2. DOKUMENTY I WYPOWIEDZI ANGLIKAŃSKIE

- The Anglican Communion Covenant. http://www.anglicancommunion.org/commission/covenant/docs/The_Anglican_Covenant.pdf
- Abp Williams o chaosie wśród anglikanów. <http://www.oecumene.radiovaticana.org/pol/Articolo.asp?c=356124>
- Archbishop's Address at the Willebrands Symposium in Rome. Thursday 19 November 2009. <http://www.archbishopofcanterbury.org/2616>
- Global South Primates Steering Committee: A Pastoral Exhortation to the Faithful in the Anglican Communion 2009. http://www.globalsouthanglican.org/index.php/blog/comments/pastoral_exhortation
- Statement of the Primates of the Global South in the Anglican Communion, 2 November 2003. http://www.globalsouthanglican.org/index.php/blog/comments/statement_of_the_primates_of_the_global_south_2_Nov_2003.
- The Traditional Anglican Communion Concordat of 1990 As Amended at the Meeting of the College of Bishops of the Traditional Anglican Communion; November 26-28, 2003. http://acahomeorg0.web701.discountasp.net/tac/library/docs/TAC_1990_concordat.pdf
- Third Trumpet: Communique from 3rd South to South Encounter. http://www.globalsouthanglican.org/index.php/blog/comments/third_trumpet_communique_from_3rd_south_to_south_encounter

3. DOKUMENTY DIALOGÓW EKUMENICZNYCH

- Wspólna Komisja Międzynarodowa do Dialogu Teologicznego pomiędzy Kościołem rzymskokatolickim i Kościołem Prawosławnym. Uniatyzm, metoda unijna, a obecne poszukiwanie pełnej wspólnoty. „Biuletyn Ekumeniczny” 23:1994 s. 75-84; „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 10:1994 nr 2 (34) s. 77-82.

4. LITERATURA

- Halifax C.: Leo XIII and Anglican Orders. London 1912.
- Hryniewicz W.: Przeszłość zostawić Bogu. Unia i uniatyzm w perspektywie ekumenicznej. Opole: WSK 1995.
- Uniatyzm w przeszłości i dzisiaj. Wokół uzgodnienia z Balamand (1993). „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 10:1994 nr 2 (34) s. 9-19.
- Hughes J.J.: Absolutely null and utterly void: the Papal condemnation of Anglican orders 1896. London 1968.
- Rosenthal J.: The Essential Guide to the Anglican Communion. Harrisburg 1998.

- Slipper C.: Konstytucja apostolska *Anglicanorum coetibus* Benedykta XVI z perspektywy anglikańskiej. W: Wspólnota Anglikańska ma ekumenia. Wokół konstytucji apostolskiej *Anglicanorum coetibus* Benedykta XVI. Kraków 2010 s. 97-117.
- Walencik D.: Biskup lesbijka wyzwaniem dla jedności anglikanów. <http://www.ekumenizm.pl/article.php?story=20091207125959759>
- Ziemkowski M.: Anglikańscy Prymasi: jesteśmy katolikami. <http://www.ekumenizm.pl/article.php?story=20091029093024242>
- Episkopalna pięćdziesiątnica trwa? <http://www.ekumenizm.pl/article.php?story=20100607205804543>

BENEDICT XVI'S APOSTOLIC CONSTITUTION "ANGLICANORUM COETIBUS"
AND ITS IMPLICATIONS FOR THE LIFE OF ANGLICAN COMMUNION

S u m m a r y

The article describes the new situation created by the publication of pope Benedict XVI's Apostolic constitution *Anglicanorum coetibus*. As first there is a depiction of key-notions in Anglican theology, as well as the explanation where so called 'Anglican traditionalists' come from. In the next part the Author describes the situation of internal divisions in Anglican Communion caused by controversies over women's ordination (in the past) and gay ordination and marriage (at present).

On the basis of these statements the Author explains why the apostolic constitution *Anglicanorum coetibus* has been necessary and whom is it really addressed to. Then, we find the brief presentation of the content of *Anglicanorum coetibus*, followed by the description of first reactions from Anglican protagonists and adversaries of the papal document. The article next portrays the initiative of Anglican Global South as a response to regrettable developments in Anglican Communion. According to the Author the life-long solution for Anglicans may come with wide-spread adoption of the Anglican Covenant, strongly supported by the Archbishop of Canterbury. The solution opened by the papal constitution will probably attract only a small (about 0,5% of Anglican population) group of above named traditionalists.

The article is summed-up by a bitter reflection about the lack of care for Christian unity in controversial decision-making by some Anglican (especially ECUSA) and protestant Churches.

Summarized and translated by Rev. Przemysław Kantyka

Słowa kluczowe: anglikanizm, *Anglicanorum coetibus*, ekumenizm, jedność.

Key words: Anglicanism, *Anglicanorum coetibus*, ecumenism, unity.